



**Wielka bitwa we Francji:** Ulica w Soissons, zburzona pociskami armat francuskich.  
(Fot. Bufo)



**Japończycy na Syberii:** Pierwsi jeńcy japońscy, wzięci w walkach z Czecho-Słowakami.  
(Woj. kwat. pras.)

Inaczej zupełnie przedstawia się rzecz w Syberii zachodniej. I tu widzimy silny ruch antybolszewicki i tu szerzy się kontrrewolucja, pod zupełnie jednak innym znakiem — wybitnie monarchicznym i o innym nieco duchu, bo nie wybitnie ententofilskim, lecz raczej rodzimym. od wpływów z zachodu prawie że oderwanym. Na czele ruchu monarchicznego stanął tu brat ex-cara, W. Ks. Michał, który sam wprawdzie zrzekł się praw do korony carów, osiadłszy jednak w Permie propaguje ideę kontrrewolucyjną i restytucję rządów monarchicznych z tem, że na tronie carów osiąść miałby były następca tronu Aleksiej. Hasła te monarchiczne rozbrzmiewają dziś po olbrzymich obszarach Syberii zachodniej aż po sam Ural.

Tę chwilę wykorzystali Japończycy. Za zgodą, a rzekomo namową, Ameryki i Anglii zmobilizowali wojsko, aby iść w pomoc oddziałom czesko-słowackim, walczącym przeciw bolszewikom. Zawarty został specjalny układ między państwami koalicji, na podstawie którego Japonii zostały, za jej wojskową akcję, przyznane rozległe przywileje w Syberii.

Władcywostok stanowi podstawę operacyjną akcji japońskiej. Stąd wyjdzie zarzewie nowej wojny na Wschodzie, zarzewie dość silne, aby wywołać poważne komplikacje zarówno polityczne, jak i militarne.

Pierwszym krokiem Japończyków było obsadzenie wyspy Sachalinu. W r. 1914 została wprawdzie połowa tej wyspy przez Rosję odstąpiona Japonii w zamian za dostawę amunicji, jednak Rosja starała się utrzymać bodaj drugą połowę. Obecnie Japonia zajęła całą wyspę, tak, iż prawdopodobnie Rosja już jej więcej nie odbierze. We Władcywostoku wylądowano już ogromny park kolejowy, który ma służyć do przewożenia wojsk na Zachód. Parku tego dostarczyła w części Japonia, w części Ameryka.

Najciekawsze w tej całej sprawie jest, iż koalicja zgodziła się na oddanie Japonii zupełnie sfery wpływów na dalekim Wschodzie. Nawet Ameryka nie oponowała, mimo iż krok taki stanowi znaczne rozszerzenie sił japońskich. Uczyniła to prawdopodobnie w tem przekonaniu, iż w ten sposób odwróci nie-

bezpieczeństwo japońskie od siebie samej. Przed wojną bowiem ekspansja japońska, mając zamkniętą przez Rosję drogę do Azji, kierowała się na wschód, na wolną ziemię Ameryki.

Czy Japonia zechce, zdobywszy sobie odpowiedni

o zajęciu Sachalinu w układach z koalicją, mowy nie było.

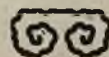
Podajemy kilka typów żołnierzy japońskich, którzy walczą już w szeregach czesko-słowackich i jako jeńcy znaleźli się w rękach armii sowieckich rosyjskich.

## Na weneckiej równinie.

Po wielkiej bitwie nad Piawą na froncie włoskim przycichły strzały armatnie. Obie strony walczące odpoczywają, zbierając siły do nowych, może jeszcze straszniejszych uderzeń. Duch wojny przycisnął się i czeka...

A poza frontem we wsiach i miasteczkach życie codzienne, może nie tak wesołe i spokojne, jak było przedtem, rok, dwa temu, ale w każdym razie jednako pracowite. Starsi, przybici wypadkami, żyją, pełni żalu do teraźniejszości, twardej i groźnej. Jedynie młodzież, beztroska, bo jeszcze nie dotknięta bezpośrednio twardą ręką życia, umie i w takich warunkach znaleźć chwilę dla wesołości i zabawy. Dawna forma zabaw „w wojnę” przybrała dzisiaj i wśród „milusińskich” kształty dostosowane do wymagań chwili. I tu błyszczą „szturm hełmy”, dzwięczą karabiny. Ilustracja nasza przedstawia taką zabawę „w wojnę” dzieci włoskich w jednej z miejscowości weneckich. Przypatrzysz się i nasłuchasz w rzeczywistości o nowoczesnych formach walki, przenoszą je obecnie do swoich zabaw.

A mogą łatwo z temi wszystkimi sprawami się zapoznać z bezpośredniej obserwacji. Ciągłe kwatunki wojskowe wprowadzają pod dach ich domów rodzinnych coraz nowych i ciekawych gości... żołnierzy. Dzieci zazwyczaj żyją z nimi w przyjaźni. Nieraz jadają z jednej misy, boć żołnierz chętnie łączy do nich, gdyż niejeden w domu u siebie takie same własne pozostawił. Wśród wojennego chaosu tu jedynie spotykają się owe ciche sielanki, które czasem przypominają dobre, pokojowe stosunki.



**Na weneckiej równinie:** Austriacki żołnierz dzieli się swą mianą z włoskimi dziećmi.  
(Woj. kwat. pras.)

wpływ na Syberii, liczyć się z warunkami koalicji i czy nie zaczął jej pewnego dnia kontrola, wykonywana nad jej wyprawą do Syberii, jest kwestyą, którą dzisiaj trudno przesądzić. W każdym razie



(Woj. kw. pr.) **Na weneckiej równinie:** Włoskie dzieci bawiące się „w wojnę”.



**Wielka bitwa we Francji:** Zniszczony pociskami artylerii miotacz min. (Lp. b pr.)